

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Ognisko Domowe (dla rodzin), Arkusz powieściowy,  
i Przyjaciół Rolnika.

**OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!**

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 154.

LESZNO, sobota dnia 8 lipca 1933 r.

Rok XIV.

## Po rozwiązaniu Centrum.

Ruńca wieża centrowa, która umiała stawiać męnie i skutecznie czoło wszelkim burzom i wszelkim wrogom, nie wykluczając twórcy Rzeszy Niemieckiej, Bismarcka, z którym stoczyła zwycięską walkę i zmusiła go do pójścia do Kamossy, aczkolwiek się dumnie przeciwko temu zarzekał. Polityczna partja niemieckich katolików spogląda na blisko 80-letnią przeszłość, pełną dawnej sławy. Zbudowali ją mężowie katolicko-socjalni, stawiali w całym świecie katolickim, Biskup mogucelki Ketteler, Windhorst, Mallinckrodt, Piotr Reichesperger, Pi-per i wielu innych pozostają w pamięci nie tylko katolików niemieckich, ale katolików całego świata.

Były czasy, gdy niemiecka partja centrowa pod względem politycznym i socjalnym była wzorem dla katolików innych krajów. Wpływy jej idei katolicko-socjalnych na nasze stosunki, szczególnie w b. dzielnicy pruskiej było bardzo znaczne. Centrum szczególnie w początkach swojego bytu politycznego utrzymywało stosunki ścisłej przyjaźni z Polakami i ich przedstawicielami w Sejmie Pruskim i parlamencie Rzeszy Niemieckiej. Tacy mężowie, jak Windhorst i inni bronili w pełni praw narodu polskiego. — Windhorst nawet zdobył się na obronę dążeń polskich do niepodległości państwowej. — Było to dowodem wielkiej wagi i uczciwości rzadko spotykanej. O Centrum trzeba powiedzieć, że nigdy nie głosowało za ustawami wyjątkowymi przeciw Polakom, nie uczyniło tego nawet wtedy, gdy stosunki sąsiedzkie z Polakami się popsuly, szczególnie wskutek tendencji nacjonalistycznych szybko rosnących wśród centrowców, pochodzących z wschodnich dzielnic państwa pruskiego. Ci centrowcy wschodni na ziemiach polskich szczególnie na Górnym Śląsku uprawiali otwarcie politykę germanizacyjną w formie łagodnej, ale tem niebezpieczniejszej. Z powodu tego doszło z centrowcami do bardzo ostrych walk na ziemiach polskich, szczególnie na Górnym Śląsku, gdzie właśnie oni byli filarami niemiecznymi. Historyczne walki z centrowcami na Śląsku właśnie rozpoczęły się przed 30 laty i zakończyły się ich klęską.

Kapitulacja centrowców przed Hitlerem jest upokarzająca i kompromitująca. Za czasów Bismarcka umieli się zdobyć na ofiary, nie lekali się ani zarzutów antypaństwowości, ani więzień, ani przesładowań. O dzisiejszych centrowcach trzeba powiedzieć, że to mali ludzie, którym powierzono pieczę nad wielką i sławną przeszłością. W nich niestety nie wiele jest ducha, który ożywił Kettelerów, Windhorstów, Mallinckrodtów i Reichespergerów. Sprytnie umieli manewrować w czasach cesarstwa po zgodzie z Bismarckiem i w czasach republiki, będąc zawsze języczkiem u wagi. W nowszych czasach popadali na równi, z nacierającymi na nich narodowymi socjalistami w skrajny nacjonalizm, są-

## Wizyta Litwinowa w Paryżu.

KONFERENCJA Z PAUL BONCOUREM I DALADIEREM.

Paryż, 6. 7. (PAT.) Dziś rano minister Paul Boncour odbył konferencję z komisarzem Litwinowem, która trwała około trzech kwadransów. Komunikat wydany po konferencji, wyjaśnia, że obydwa mężowie stanu poruszywszy ogólne zagadnienia polityczne, stwierdzili z zadowoleniem wspólną platformę w wielu sprawach między obu krajami od czasu ratyfikacji paktu o nieagresji między ZSRR a Francją.

Premjer francuski Daladier przyjął dziś Litwinowa, który złożył mu wizytę w towarzystwie ambasadora

Dowgalewskiego.

„Paris Midi“, omawiając doniosłość wizyty komisarza Litwinowa w Paryżu, podnosi, że od czasów wizyty Cziczierina jest to pierwszy polityk sowieckiego męża stanu we Francji.

Wizyta ta w kilka dni po wizycie Tefik Ruzdi Beja, a tuż po podpisaniu protokołu, dotyczącego określenia napastnika, ma biera dopiero właściwego znaczenia. Dziennik konkluduje, że Niemcy dzięki swej agresywnej polityce stracili swych najlepszych przyjaciół Turcji i ZSRR.

## Angielski min. Chamberlain o Niemczech.

Londyn. — Odbyła się w ostatnich dniach debata nad budżetem spraw zagranicznych w toku której zabrał głos sir Austin Chamberlain, zaznaczając, że dla Wielkiej Brytanji trudno jest utrzymać dalsze stosunki z Niemcami, które ze swej polityki usunęły wszelkie idee, na jakich opiera się Wielka Brytania. Chamberlain oświadczył, że to, co rząd Hitlera wyprawia wobec samych Niemców, wystarczy, aby nie być bezpiecznym nie tylko w Niemczech, ale i poza granicami Rzeszy. W tym stanie umysłów, jakie ujawniają Niemcy, rozbrojenie nie jest możliwe i nikomu nie można brać za złe, że nie chce się rozbroić.

## Dolar dalej zniżkuje

Warszawa, 6. 7. Dolar spada dalej. Dziś Bank Polski płacił tylko 6.45 czyli o 15 punktów mniej niż wczoraj. Na rynku prywatnym zawarto przed południem parę drobnych transakcyj po 6.47.

Na giełdzie notowano dewizy na Nowy Jork 6.56, w obrocie prywatnych zawierano transakcje po południu po 6.45.

## Tajny protokół w sprawie Besarabji

Londyn. (PAT.) Korespondent P. A. T. dowiaduje się, iż w sobotę, w przeddzień oficjalnego podpisania konwencji o definicji napastnika pomiędzy Litwą i Titulescu ustalony został tajny protokół ustalający stanowiska obu rządów w sprawie Besarabji. Protokół ten ma przedstawiać uregulowanie sporu o wieśko-rumunskiego w taki sposób, że nie przesądza o sprawie definitywnie dla jednej lub drugiej strony, czyni natomiast nawiazanie stosunków sąsiedzkich i usuwają spór z bezpośredniego kontaktu. Należy się więc spodziewać, że normalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Zw. Sowieckim i państwami Małej Ententy zostały podjęte.

## Włoskie hydroplany wylądowały w Isladji.

Reykjavik, 6. 7. Gdy włoska eskadra lotnicza wczoraj o godz. 15 przy pięknej pogodzie, lecz niespokojnym morzu opuściła się na wodę w porcie Vatnagar-dar koło Reykjavik, przywitały ją entuzjastycznie olbrzymie tłumy. Generała Balbo powitał na molo premjer islandzki Gerson, przedstawiciele państw zagranicznych, kuzyni i t.

Następny etap długości równo 1500 mil kończy się w Cartwright na Labradorze. Ostatnie wiadomości meteorologiczne z Grenlandji są dobre.

## Samolot runął na kort tenisowy

Berlin, 6. 7. (PAT.) — Na korty tenisowe klubu Blau-Weiss w Berlinie spadł dziś przed południem z wysokości 300 m. samolot sportowy. Pilot uległ ciężkim obrażeniom, pasażerka poniosła śmierć na miejscu. Aparat jest zupełnie zdruzgotany. Dotychczas nie zdołano zidentyfikować ofiar katastrofy.

## Niesłyszany postępek radja niemieckiego

Wiedeń, 6. 7. (PAT.) Naprężenie stosunków austro-niemieckich zaostriżyło się wczoraj znacznie wskutek propagandy antyaustriackiej, uprawianej przez radjo bawarskie. Mianowicie wczoraj poseł Habicht, wydalony z Austrii wysłał przez radjo bawarskie mowę, w której wyzywa narodowych socjalistów w Austrii do czynnego oporu przeciwko rządowi Austrii, którego zarzuca zdradę niemiecką.

Po przemówieniu Habichta rząd austriacki nadał przez radjo wiedeńskie ostrą odpowiedź, nazywając podlegawczą mowę Habichta niesłyszalnym aktem mieszania się w sprawy wewnętrzne Austrii.

Wiedeń, 6. 7. (PAT.) Poselstwo austriackie w Berlinie otrzymało od swego rządu polecenie złożenia stanowczego protestu przeciwko antyaustriackim wystąpieniom wydanego z Austrii przedstawiciela narodowych

socjalistów Habichta.

Reprezje jednak nie ustają.

Berlin, 6. 7. Przesładowania i reprezje w stosunku do członków rozwiązanych stronnictw politycznych, jak Centrum i Bawarska Partja Ludowa trwają nadal, pomimo, że jednym z warunków „dobrowolnej likwidacji“ miało być zaniechanie wszelkich dalszych środków odwetowych i wypuszczenie na wolną stopę aresztowanych funkcjonariuszy partyjnych. Dzisiaj donoszą z Monachium o aresztowaniu dwóch ministrów poprzedniego gabinetu bawarskiego mianowicie: b. ministra oświaty dr. Goldebergera i b. ministra spraw wewnętrznych dr. Schweiera. Oby przewieziono do zakładu karnego w Stadelheim, który jest więzieniem karnem dla zwykłych przestępców. Jakiego rodzaju zarzuty stawiane są obu byłym ministrom, dokładnie nie wiadomo.

## Powrót z Londynu

Warszawa, 6. 7. Powrócił zastępca naczelnego dyrektora Banku Polskiego Barański, który w charakterze eksperta dla spraw monetarnych jeździł do Londynu.

Dotąd powrócili ze stolicy W. Brytanji dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w min. skarbu Raczynski oraz inspektor w min. skarbu Reichman. Natomiast z ramienia sfer gospodarczych wyjechał do Londynu prezes związku banków Fajans.

## Kpt. Skarżyński wraca do kraju w sierpniu.

Warszawa, 6. 7. — Jak się okazuje, kpt. Skarżyński nie odbędzie lotu do Stanów Zjednoczonych, otrzymał bowiem od swych władz przełożonych rozkaz natychmiastowego powrotu do kraju. Powrót odbędzie się statkiem, odpływającym z Rio de Janeiro za kilka dni, przyjazd zwycię-

dząc, że nim zdołają odparować napór hitlerowski. To ich musiało zgnębić, bo w wysiłkach nacjonalistycznych Hitlerowi sprostać nie zdołali. Stracili wpływ na młodzież swoją, która dezertowała do obozu nacjonalistycznego. Drugą przyczyną niepięknej kapitulacji centrowej był zbyt oportunistyczny nacjonalizm niemieckich. Za wie-

cy Atlantyki do Polski spodziewany jest w początkach sierpnia.

## Sowiety i Litwa.

Londyn, (PAT.) — Konwencja analogiczna do tych, jakie były podpisane w dniach 3 i 4 bm. między Z. S. R. a innymi krajami, została dziś, podpisana w ambasadzie sowieckiej w Londynie między Z. S. R. a Litwą. Konwencje podpisał Litwinow i poseł litewski w Londynie Sidzikauskas.

## Nowa afera bankowa we Francji

Paryż, 6. 7. Sąd handlowy w Limoges zlikwidował z urzędu miejscowy „Banque du Centre“, który musiał zamknąć swoje okienka z deficytem, wysokości ponad 11 milj. franków. Dyrektorzy banku zostali aresztowani. Poza tem pociągnięto do odpowiedzialności kilku członków rady nadzorczej.

le byli zainteresowani w dobrodziejstwach państwowych, czy to w postaci posad, zajmowanych przez ich zwolenników, czy też w postaci kredytów, uzyskiwanych z środków publicznych. Oportunizm ten zlamal ich siły moralne i uczynił ich niezdolnymi do walki z Hitlerem. (Polonja;).

## 4,500 policjantów strzeże konferencji londyńskiej

Policja londyńska już na kilka tygodni przed rozpoczęciem światowej konferencji gospodarczej czyniła przygotowania dla zapewnienia jej uczestnikom osobistego bezpieczeństwa i zapobieżenia ewentualnym niemiłym incydentom.

W dniu 12. czerwca zebrali się w Londynie delegacje 65 narodów. Razem w sumie 1000 osób. A z nimi przybyła do stolicy Anglii cała armia najrozmaitszych elementów, których łączy z konferencją jakikolwiek interes osobisty czy też ogólny. Lord Trenchard, szef policji londyńskiej wyznaczył 4500 policjantów dla służby bezpieczeństwa w czasie konferencji. — Każdy oficjalny uczestnik konferencji, z chwilą wejścia na ląd angielski nie jest już sam, jak się pozornie wydaje. Każdy ma swoich aniołów opiekuńczych, którzy towarzyszą mu do hotelu i zaznajamiają się dokładnie z jego trybem życia.

Przy każdej konferencji, której przedmiotem jest wysza polityka, należy się liczyć z serją niebezpieczeństw. Są tam rozmaici awanturnicy polityczni, są tam niebezpieczni szpiegowie, hochsztaplerzy i inni oszuści. — Nie brak też fanatyków, warjałów i anarchistów.

Spiegostwo uważa się w Londynie za rzecz prywatną. Jednakże urzędnicy lorda Trencharda dbać będą o to, żeby nie przekroczone pewnych granic. Gdy ktoś wydawać się będzie podejrzany, umieści go się w areszcie zapobiegawczym, w interesie własnego jego bezpieczeństwa.

## Z różnych stron.

\* **Straszny wybuch moździerza.** — Berlin, 6. 7. (PAT.) Na strzelnicy w Budziszynie na Łużycach podczas zebrań, zwołanego przez miejscowe towarzystwo strzeleckie, nastąpił wybuch moździerza, który pociągnął za sobą 3 ofiary, śmiertelne. Zabitych zostało troje dzieci w wieku od 8 do 14 lat. Poza tem 6 osób odniosło ciężkie rany.

\* **Ślub znanej artystki filmowej.** Berlin, 6. 7. (PAT.) W Berlinie odbył się w czwartek ślub znanej czechoskiej artystki filmowej Anny Ondra z h. mistrzem hokierskim Schmellin-giem.

## Z POLSKI ZACHODNIEJ.

POZNAŃ.

P) **Defraudacja w Aeroklubie.** W Aeroklubie poznańskim ujawniono defraudację, sięgającą kwoty 7 tysięcy złotych. Dopuścić się jej sekretarz Aeroklubu, Józef Ostrowski, który został aresztowany. Zdefraudowane pieniądze wydał Ostrowski na hulanki z kobietami.

WIELKOPOLSKA.

w) **Września. (Samobójstwo.)** W tych dniach w nocy na terenie wojskowym w parku artylerji 68 p. p. w Głutowie Małem usiłowała popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru 21-letnia p. Wozniakówna, córka starszego sierżanta z plutonu artylerji, Wozniaka. Wozniakówna utrzymywała stosunki miłosne z plutonowym artylerji Józefem Marciniakiem. Gdy w nocy wróciła do domu, rodzice zaczęli jej czynić wyrzuty. Wozniakówna pobiegła do Marciniaka, od którego zażądała rewolweru. Plutonowy odmówił. Wówczas odezwała momenta, gdy Marciniak zasnął i wtedy wyjęła mu narzędzie samobójstwa, strzelając do siebie w lewą pierś powyżej łopatki. Desperacko odwieziono do szpitala powiatowego we Wrześni. Stan jej jest beznadziejny.

w) **Barcin. (Usiłowane samobójstwo 85-letniego starca.)** W majątności Krotoszym usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie 85-letni starzec Marcin Jabłoński. Znużony długiem życiem oraz nie chcąc dłużej być ciężarem dzieci, wszedł do chlewa i tam powiesił się na powozie. Tylko dzieciom, które do chlewa zajrzały, zawiadzić należy, iż niedoszłego samo-

bojęc zdołano jeszcze w ostatniej chwili uratować.

w) **Śrem. (Napaład bandycki.)** Do zagrody rolnika Franciszka Marciniaka w Błociszewie (pow. śremski) wtargnęła onegdaj około północy czterech zamaskowanych bandytów. Napasłnicy zażądali bezzwłocznego wydania pieniędzy, a dla poparcia swego żądania jeden z nich uderzył p. Marciniaka łepem narzędziem w głowę. — Zbudzeni domownicy podnieśli alarm i zaczęli stawiać opór, wobec czego bandyci śpiesznie się ulotnili. Władze policyjne zorganizowały pościg przy pomocy psa policyjnego. Wieść o napaładzie rozeszła się lotem błyskawicy po okolicy, wywołując zrozumiałe porzelenie.

ŚLĄSK.

ś) **Król. Huta. (Proces 17-letniego ucznia o wykrzykiwanie „Heil Hitler“).** Przed sądem karno-administracyjnym w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciwko 17-letniemu w wieku od lat 15 do 18 z Dostajacej Szkoły Handlowej w Król. Hucie. Przedmiotem rozprawy było następujące zajście: W czasie przerwy kilkanaście ucznia, wyszedłszy na korytarz, prowokacyjnie wznosiły okrzyki „Heil Hitler“. Obecni przy tem uczniowie polscy o fakcie tym donieśli władzy szkolnej, która następnie sprawę te skierowała do Wydziału Śledczego w Król. Hucie. W toku rozprawy ukarane zostały Czurówna Helena i Jakobowiczówna Helena po 7 dni aresztu wzgl. 100 zł. grzywny. Natomiast Wańkówna Katarzyna i Wiertelorzówna Edyta po 3 dni aresztu wzgl. 15 zł. grzywny. Resztę obwinionych zwolniono z powodu braku dostatecznych dowodów. —

## Z CAŁEJ POLSKI.

WARSZAWA.

W) **Krwawa zemsta.** Irena Guzików, szwaczka, uzbierała sobie 26 tys. zł. oszczędności. Kręcił się koło niej niejaki Reklński, stolarz, który zawrócił dziewczynie w głowę, wmyślając, że się z nią ożeni. Pod tym pretekstem wyłudził od G. wszystkie pieniądze, za które wybudował sobie dom w Włochach. Wczoraj Guzików zjawiła się przed domem Reklńskiego i gdy ten wychodził, strzeliła, raniąc go ciężko. Usiłowała następnie popełnić samobójstwo, lecz jej przeszkodziło.

W) **Sprawiedliwa kara za potworne dzieciobójstwo.** Sąd okręgowy rozpatrywał dziś sprawę potwornej zbrodni niejakiego Malinowskiego z Wilna, który utopił swego 4-letniego synka, pozostawionego mu przez żonę, gdy ją opuścił. Zbrodniarz zrzucił dziecko z mostu Poniatowskiego w Warszawie, zobrawszy je poprzednio, aby zwłok nie można było rozpoznać. Potwora skazano na dożywotne więzienie.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Lublin. (Straszliwy samosąd). Je-

dna z wiosek pow. lukowskiego była wiadomość straszliwego samosądu. Kilku młodzieńców, posprzeczwawszy się z niej. Wł. Komarem, postanowili się z nim rozprawić. Kłós rzucił myśl, aby urządzić nad nim sąd dorozny. Wybrano komplet „sędziów“, który skazał nieszczęśliwego Komara na śmierć. Jeden z młodzieńców, któremu wyznaczono rolę kłosa, pobiegł do domu po rewolwer, a w międzyczasie reszta przywiała skazanego do drzewa i zawiązała mu oczy. Po pewnym czasie nadszedł młodzieńcy „kłaś“ i stanawszy przed delikwentem, strzelił do niego z bliskiej odległości. Komar trafiony śmiertelnie w szyję, po kilku minutach zmarł. — Władze prowadzą energiczne dochodzenia.

bk) **Kalisz. (Oficer zastrzelił swą żonę)** W domu oficerskim w Kaliszu rozegrała się tragedia małżeńska, której ofiarą padła żona oficera 25 p. a. l. śp. Kapciukowa. Mianowicie mąż dał do żony trzy strzały rewolwerowe, kładąc ją trupem na miejscu, poczem sam udał się do Komendy Garnizonu, oczekując na przybycie władz sądowo-wojskowych.

## W POSZUKIWANIU NAFTY.

Specjalna ekspedycja geologów i inżynierów, górskich prowadzi od pięciu tygodni poszukiwania nowych złóż naftowych w Małopolsce Wschodniej, przedewszystkiem w okolicach Truskawca, gdzie spodziewają się znaleźć nowe, bogate pokłady ropy i przypuszczają, że powstanie tam nowe zagłębie naftowe. Równocześnie są poszukiwania nowych złóż gazów ziemnych.

## Wśród książek

Na rynku księgarskim, ukazała się ostatnio książka inż. Jana Garczyńskiego p. t. „Wskazówki parcelacyjne“, oraz broszura tegoż autora p. t. „O kupnie ziemi“.

Obie książki, wydane przez Związek Izb i Organizacji Rolniczych, omawiają wyczerpująco zagadnienia parcelacji, sprawę kredytów państwowych, oraz sposób korzystnego nabycia ziemi, uzupełniony wyjaśnieniami, dotyczącymi wzorów umów, pism, podań, przepisów prawnych, pożyczek i t. p.

Niezwykła użyteczność i taniść wymienionych książek, umożliwi nabycie ich — każdemu rolnikowi. Cena książki „Wskazówki parcelacyjne“ wynosi 1 zł. Broszurki można otrzymać bezpłatnie w najbliższej organizacji rolniczej.

KAZIMIERZ GLIŃSKI

## Przeklęty Ród

POWIEŚĆ.  
(Ciąg dalszy)

7) Wziął ją za rękę.

— Dobrze mi jest z panią, bardzo dobrze. Nie wiem, czy aniołowie niebiescy tyle przyjemności czują, co ja w tej chwili. Ale iść muszę! Nowe towary przyjeżdżają, na stanowisku więc być potrzeba. Tak, panno Amno, obowiązek przedewszystkiem... nie ten szlachecki obowiązek, co to wszystko na dzień drugi odkłada... Do wdzemia!

W jedną, w drugą pocałował rączkę dziewczyny i wyszedł z ogródka. — Ładnie mi pomógł kwiatki podlewając — szepnęła Anusia, widząc nieumarzoną wodę w konewce. Zdjęła naczynie blaszane i podniósłszy nieco sukienkę z przodu do roboty się wzięła.

Kilkoma srebrnymi strugami trysnęła woda zdrojowa; na listkach goździków, na różnobarwnych gwłódkach balsaminów osiadły duże, perliste krople. Anusia pochylała się czasem nad się uwiazanym krzakiem „moonej ozdoby“, wyrównywała podpórki, wróżyła coś z drobnej stokrotki listków, całowała róże, upajając się wonią kró-

lowej kwiatów.

Słońce zachodziło powoli, na ziemię pokładły się długie drzew cienie, perlista rosa wystąpiła na trawy.

Z opuszczoną konewką wracała Anusia do dworku; po drodze zerwała róż parę, zaczęła coś nucić cicho, wpadła na ton jednej, drugiej piosenki i śpiewać zaczęła.

Staś mi pierścionek przywiózł z jarmarku,

Józio różowych róż wianek;

Tys mi nie nigdy nie dał w podarku,

Lecz, Janku, tys mój kochanek...

Staś do mnie wczoraj przysyłał swaty

Józia się swatów dziś boje...

Umilkła nagle, zatrzymała się, westchnęła cicho i, postawiwszy konewkę na ścieżce, zbliżyła się do sztachel.

Zdała rozległ się turkot powozu i trzask z bicza.

Kadny zaprzęg pana Krzysztofa pokazał się na ulicy; konie szły wyciągniętym kłusem, w powozie siedział Siekacz, pełną garścią gładząc wasy szumniaste. Zobaczywszy Anusie, która stała oparta o sztachety, między rozkwitającymi „kolumnami mław, umiósł słomiany kapelusz i skłonił się.

— A dokąd to? — spytała dziewczyna.

— Po panicza... telegram!

Konie pomknęły i znikły na zakręcie ulicy.

Z tych słów urwanego Anusia domyśliła się łatwo, że syn pana Krzysztofa z kilkuletniej wędrowki swojej do rodzinnego powraca gniazda. Stacja pocztowa o mil trzy była od Krzysztoforów — śpieszono więc, by młody pan nie czekał. Anusia nie widziała nigdy Botelawy; duzo jej tylko o nim stary Siekacz opowiadał, bo chłopca na własnych wypisłował rękach, nauczył z krucicy do wróbił strzelać i z wojaćkami okrzykiem drewnianą ciac szablą bodziaki i pokrzywy. Był on jedynym symem pana Krzysztofa, ostatnią podporą upadającego domu.

Gdy powóz znikł w tumanach kurzu i zakrętać wąskich uliczek, w ogródku znowu ozwała się piosenka:

Staś mi pierścionek przywiózł z jarmarku — i umilkła na wierszu.

Józia się swatów dziś boje...

Na ganku przed apteką, paląc wonne cygaro i rozkoszując się aromatem palmiastych tytoniowych liści, siedział pan Onufry Kopytko, zajęty żywą z Ignacym rozmową. Książd Cyryak z założonymi za plecy rękami przechadzał się w pobliżu, od czasu rzucając słówko jakies, to kręcił głową, jakby zaprzeczał wygłaszanym zdaniom, lub zatrzymywał się i, podnosząc się na palcach, to opadając na pięty, przysłuchiwał się wywodom Targańca. Coś mu się nie podobało

widocznie, bo wskazujący palec do góry unosił, usta w pół otworzył i już „e-e“ zaczął mówić, gdy czwórka panów Krzysztofa biegła na rynek miejski i zwróciła uwagę dysputujących. Aptekarz wypuścił duży kłęb dymu i momentko włożył. Ignacy uśmiechnął się złośliwie, książd Cyryak w pół postaci się pochylił, brwi podniósł, policzył nieco wydał i patrzył, Siekacz zobaczywszy proboszcza, ukłonił się zdaleka, woźnica trzasnął z bata „wiał, dziadki!“ — zawołał i pomknął szybko.

— A dokąd to Jacynty ruszył? — odezwał się proboszcz, zwracając się do towarzyszy. — Czy, broń Boże, czasami pan Krzysztofa nie zachorował i po lekarza jechać nie kazał?

— Ale!... — mruknął Targańca. — Przed paru godzinami byłem we dworze: szlachcie zdrow jak bizon!

Książd lymnął szybko powiekami, ruszył głową, klasnął w palce i rzekł: Lat siedemdziesiąt, mości dobrodzieju, to coś znaczy. O chorobę nie trudno.

— Dobrze się oni konserwują, książd proboszczu, i do wiatru piecami się zwracają. Nad rachunkami nie śleczą, pomarzać nie sprzedają, dobro kraju głów im nie rozbięra, tak prędko też djabli ich biorą!

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z POGRANICZA WIELKOPOLSKI

Zbliża i zdaleka.

## KRONIKA.

Sobota, dnia 8-go lipca 1933 r.  
Elżbiety Kr. Wd.

Wschód słońca g. 3.25. Zachód g. 19.57.  
Wschód księżyca g. 21.26. Zachód g. 4.25.

**Plan pogody według Spodrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.**  
Piątek, dnia 7. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 12,9, wiatr północno-zachodni 1 ms. Zachmurzenie całkowite, ciśnienie atmosferyczne 756, wilgotność 90 proc. W ubiegłym dobie temperatura najwyższa plus 19,2, najniższa plus 11,1. Hość opadu 0.

## LESZNO.

### KALENDARZYK ZEBRAŃ.

**Legia Mocarstwowa.** 7. 7. godz. 20 Zebranie w świetlicy przy ul. Zwirki i Witego. Ważne sprawy.

**Legion Młodych.** 7. 7. godz. 20 Zebranie w Hotelu Polskim.

**Zw. Rezerw.** 7. 7. godz. 20,30 Zebranie w Hotelu Polskim. O godz. 19,30 zebranie Zarządu.

**Sokół.** 7. 7. g. 20. Ćwiczenia druhów ćwiczeni miejskiej.

**Tow. Hod. Gól. Pocz. „Błyskawica“** — 8. 7. godz. 20,30 zebranie w lokalu p. Łady ul. Kościarska.

**Tow. Powst. i Wojaków.** 8. 7. g. 20,30 emarne zebranie w Hot. Dworcowym.

**S. M. P.** 8. 7. godz. 17 Spowiedź wariatna.

**Sokół — Oddz. lekkoatletyczny.** 8. 7. dz. 20. Pogadanka.

**Filja Miejska Ch. Z. Z.** 9. 7. godz. 20 Zebranie w Domu Katolickim.

**Zw. Inwalid.** Cyw. 9. 7. godz. 12,30 Ważne walne zebranie w lokalu p. Klemka.

**Zw. Zawod. Sekcja drogowych.** 7. 7. godz. 10 Nadzwyczajne zebranie w lok. p. Michałaka, ul. Osiecka.

**Z. Z. Z. Oddział samopomocy.** 9. 7. dz. 14. Zebranie w lok. p. Michałaka.

**S. M. P.** 9. 7. godz. 7,30 r: Wspólna amunja św.

**Zw. Prac. Kupieckich.** 9. 7. godz. 7,50 lorka przed dworcem. Wycieczka do szkowa.

### Wiadomości kościelne.

Zebrania różańcowe: w niedzielę po zparach panien, w poniedziałek o godz. 12,30 w szkołach, a we wtorek chłopów w szkołach. Przypomina się o uiszczaniu podatku kościelnego i opłaty za jęśca w ławie kościelnej.

**1) Ku uwadze społeczeństwa.** W ośmim czasie stwierdzono przy zrywaniu łaty lipy liczne wypadki niszczenia zębów, oblamywania wielkich gałęzi itp. W kulturowym sposobie uprawy młodzię kory młodych drzew, wyrwywa kółki, niszczywniki i kwiaty na plantach miejskich. Innowne Obywatelstwo naszego miasta osłynie o niesienie pomocy organom Magistratu w ujawnianiu tych szkodliwych b. Magistrat donosi, że będzie surowo al wszystkich, którzy podobnych czyn dopuszczają się będą i zwraca uwrodziców, że odpowiadają za swe dzieniszczące drzewa — nawet materialnie.

**2) Kolonje 5 Drużyny im. St. Tarkowskiego w Dominicach.** Wpisy na kolonje ymujące się do piątku 7 bm. w składzie Marski, Rynek. Późniejszych zgłoszeń uwzględnia się. Celem zaznajomienia hów z organizacją kolonji odbędzie się rka uczestników w sobotę, dnia 8 bm. dz. 3 popoł. na dziedzińcu Sem. Me-go. „Czuwaj“

### ZABOROWO

**20) Koło śpiewu „Nowowiejski“.** W niedzielę, dnia 9. lipca br. o godz. 1,30 popoł. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu Spychały. O liczne przybycie członków sympatyków prosi Zarząd.

### BŁOTKOWO K. LIPNA.

**21) Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenia Zarządu lotniska**

„Blotkowo“. W niezwykle malowniczo położonej, w dolinie rzeczki Samicy, miejscowości, odbędzie się oddawna już zapowiadana i rok rocznie ciesząca się powodzeniem zabawa Koła Śpiewaków Leszno-Zaborowo. Na spodziewanych wycieczkowiczów będą oczekiwały na stacji Lipno Nowe, powózki, które pozwolą wszystkim dotrzeć do tych naprawdę najwspanialszych może w naszym powiecie, skarbów przyrody. —

## JAROCIN.

**1) Święto Pieśni.** Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin wielkiego kompozytora i pioniera polskiego śpiewactwa, Bolesława Dembińskiego, urządził okręg V. Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych, wielkie „Święto Pieśni“, połączone ze zjazdem Kół Śpiewaczych. W sobotę, dnia 1. lipca odbył się koncert orkiestry kolejowej na rynku, a złączone chóry Koła im. K. Barwickiego i Kol. Koła Śpiewu „Lutnia“ wykonały utwory B. Dembińskiego. W niedzielę udały się Kola śpiewackie do kościoła Chrystusa Króla na nabożeństwo. Po podniosłym kazaniu odprawił ks. prob. Niedźwiedziński uroczystą mszę św., podczas której tuł. chór kościelny pod batutą p. prof. Kunza wykonał mszę M. Filkego z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Po nabożeństwie złożono piękny wieniec na tablicy pamiątkowej śp. K. Barwickiego,

przyczem zjednoczone chóry odśpiewały „Gaude Mater Polonia“. Popołudniu wyruszył pochód kół śpiewaczych do ogrodu Strzelnicy, gdzie zebrały się liczne tłumy publiczności. O godz. 17 dokołał uroczystego otwarcia „Święta Pieśni“ p. J. Wróblewski, przyczem wszystkie chóry odśpiewały pieśń „Bogu Rodzica“. Uroczyste przemówienie wygłosił ks. prob. Niedźwiedziński. Popisy poszczególnych kół śpiewaczych wykazały sumienną pracę na polu krzewienia polskiej pieśni. W uroczystości wzięli udział Koło Śpiewu im. K. Barwickiego z Jarocina, Kol. Koła Śpiewu „Lutnia“ Jarocin, Koło Śpiew. Wilkowyja, Pleśszew, Góra, Wilaszycy oraz z poza Okręgu K. S. „Moniuszko“ Poznań I i K. S. „Halo“ Ostrów. Na koniec tej podniosłej uroczystości odśpiewały zrzeszone chóry „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. W punktacji konkursowej zwycięstwo odniosło K. S. im. K. Barwickiego z Jarocina.

## Różne z kraju.

### DZIWNA I NIEPRAWDOPODOBNA HISTORIA.

Z Włocławka donoszą, że tamtejsza prokuratura prowadzi dochodzenia w sprawie tajemniczego wypadku, który przed paru dniami wydarzył się w gminie Tuchowo w powiecie lipnowskim. W godzinach rannych przelatujący nad tą miejscowością nieznaną samolot zrzucił na pastwisko 2 baloniki. Jeden z nich upadł w zbożu, powłokę drugiego, który przy zetknięciu z ziemią jeden z pasących bydło chłopaków zamiast swojej matce i ta po oglądnięciu balonika padła zemdlnona. Ocucono ją dopiero w szpitalu w Lipnie.

Ponieważ ziemia w miejscu, gdzie upadł balonik jest wypalona, zachodzi podejrzenie, że był on wypełniony jakąś tajemniczą substancją trującą.

### NIEZWYKŁA WĘDRÓWKA BOCIANÓW.

Z Opoczna donoszą: ludność powiatu opoczyńskiego, a w szczególności mieszkańcy wiosek, położonych wzdłuż doliny rzeki Drzewiczki, od pewnego czasu z dużym niepokojem obserwują niezwykłą wędrówkę bocianów.

Ptaki te stadami, z oznakami widocznego zmęczenia nadlatują z południa, kierując się w stronę północy. Osobliwa ta wędrówka bocianów przy byszów powoduje niepokój wśród bocianów miejscowych, które jednak do wędrówki tej się nie przyłączają.

Zauważono, że w wielu gniazdach bocianach w powiecie opoczyńskim ptaki te, wcale nie poznają w roku bież. jaj. Jest to fakt nienotowany w pamięci wieśniaków opoczyńskich.

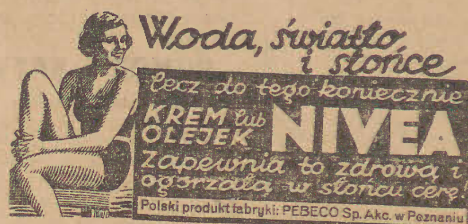
Wszystkie te bocianie historie wywołują zamieszanie wśród miejscowej ludności, która obawia się jakichś żywiołowych kataklizmów, rzebomo przeczucanych przez bociany.

### POLACY!

Pamiętajcie, że tylko polski przemysł i polski handel zapewniają byt Wam i rodzinie Waszej. Dlatego

popierajcie —

Polakie wynoby i polski handel!!!



## Katastrofalne klęski żywiołowe.

### POWODZIE I GRAD W MAŁOPOLSCE I SOWIETACH.

Warszawa, 6. 7. Obfite deszcze, które nas nawiedzały w ostatnich dniach spowodowały liczne wylewy rzek. Alarmujące wieści nadeszły z powiatu samorządowego i koscobojskiego. Poziom wody rzek podniósł się od półtora do dwóch metr. Najsilniej wylała drobna rzeczka Lwa. Szereg wsi okolicznych zostało zalanych. Wody rwały dobytek, powodując duże straty. Zamotowano również wypadki w ludziach. Większe jeszcze szkody poczyniły deszcze, połączone z gradobiciem, ale już po stronie sowieckiej. Tam zniszczone zostały całe kolektywne nadgraniczne, wraz z dwudziestoma chałtami i zabudowaniami. Zginęło w czasie powodzi kilka osób, a grad zniszczył w szerokim promieniu wszystkie zasiewy.

Również alarmujące wieści nadeszły z powiatu stanisławowskiego. — Prut i Czereasz gwałtownie przybrały. Ogromny pęd wód podmył mosty na drodze Delatyn-Zarzecze. Drogi kołowe zostały bardzo zniszczone. Woda pozabierała mniejsze mostki i kładki. W powiecie śniatyńskim wylew zniszczył zasiewy pól i ogrodów. Woda w Prucie podniosła się do 165 cm.

W powiecie kosowskim wylały wszystkie potoki górskie oraz Biały i Czarny Czereasz, wyrządzając wieśniakom wielkie szkody. W powiecie żydaczowskim i stryjskim wylała rzeka Stryj. Dniestr podniósł swój poziom wód o dwa metry. Woda podmyła most na Wokzyciu. Wszędzie władze zarządziły akcje ratunkowe, — miasąc pomoc dotkniętym powodzią.

Dr. F. lekarz prakt.

### JEDNO Z NAJWAŻNIEJSZYCH PRZYKAZAŃ SPORTOWCA.

Uprawiać jakikolwiek sport, znaczy zaspakając głód organizmu za ruchem na powietrzu, w słońcu i w wodzie. Pośrednikiem tych zaspokojen, jest przeważnie skóra ludzka. Jest więc zrozumiałe, że tak ważny organ powinien być z całą umiejętnością i starannością pielęgnowany.

Podstawą pielęgnacji skóry i ciała jest przedewszystkiem czystość. — Działanie wody wzmacniamy przez użycie mydła, które usuwa brud i złączzone reszki zrogowaciałego naskórka. Mydło jednak nie powinno podrażniać skóry i dlatego zaleca się używać mydła tylko przetuszczonego zupełnie neutralnego. Z własnego doświadczenia mogę polecić mydło NIVEA, nie drażniące zupełnie skóry, tak że można je używać do pielęgnacji wrażliwego ciała niemowląt.

Następnym czynnikiem w pielęgnacji ciała jest masaż. Tutaj możemy również udoskonalić celowość tego masażu przez zastosowanie olejku skórnofunkcyjnego. Najlepiej nadaje się olejek NIVEA, który zawiera EUCERYT, to jest środek najwięcej zbliżony do naturalnego tłuszczu skóry ludzkiej. Dlatego skóra wchłania łat-

wo olejek NIVEA, który chroni ją od popękania i zapobiega wtargnięciu różnorodnych bakterii do wnętrza organizmu.

Sportowiec, wystawiony najbardziej na wpływ atmosferyczne, posiada w wymienionych preparatach doskonałe środki do racjonalnej pielęgnacji skóry, zachowania jej w zdrowiu i żywotności.

## ROZMAITOSCI.

(—) Samobójcy w Pradze. popełniają po większej części samobójstwo przy pomocy strychnika. Jak wskazuje odnośna statystyka z r. 1929 na 307 wypadków samobójstw w Pradze popełniono 100 przez powieszenie. W liczbie tych stu znajdowało się 70 mężczyzn i 30 kobiet, a na ogólną liczbę 307 samobójstw 193 popełnili mężczyźni, 114 — kobiety. Naogół kobiety samobójczyni przekładają truciznę nad inne sposoby odierania sobie życia, mężczyźni zaś uciekają się najczęściej do broni palnej.

(—) Szypans przed sądem. Sąd w Jouanville rozpatrywał w tych dniach sprawę szypansa „Piero“, oskarżonego przez towarzystwo filmowe o zerwanie umowy, z drugiej zaś strony właściciel mały domu-



# SPECTROL

usuwa plamy z materjafów  
włókiennych, jedwabnych, ze skóry,  
mębi i t.p.  
Powszechnie używany!  
Niezapalny!

ga się wypłacenia należnych mu 1800 franków.

Wśród licznie zebranej publiczności, zapamiętującej salę sądową, „Piero” cieszył się ogólną sympatią, zwłaszcza wielce przychylnie usposobił dłoń wszystkich pewien incydent, który wydarzył się jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy sądowej. Szympan w charakterze oskarżonego czuł się wyraźnie nieswojo, akazywał wielkie podniecenie; w chwili zaś wejścia sądu na salę z lekliwym piskiem rzucił się przewodniczącemu na szyję, jakgdyby szukając u niego opieki i zmiłowania.

Adwokat, występujący w obronie małpy, w krótkiej acz łreściwej przemowie starał się dowiedzieć sądowi, iż „klient” jego nie jest winien zerwania umowy, gdyż był zmuszony do tego kroku przez niewypelnienie ze strony reżysera warunków kontraktu. Według kontraktu szympan obowiązany był w czasie nakręcania filmu wieść na palmę kokosową. Jak się okazało podczas seansów, kokos zastąpiono zwykłą palmą. Zaraz po pierwszych próbach „Piero” odmówił posłuszeństwa, gdyż sęki, pozostałe po odciętych gałęziach, dotkliwie poraniły mu łapy. Otdąd wszelkie wysiłki reżysera w celu naklonienia szympana do wdrapania się na wierzchołek zaimprovizowanej palmy kokosowej spłyły na niczem.

Sąd po krótkiej naradzie zdecydował odroczyć sprawę na dni kilka i postanowił odbyć na miejscu, t. j. w atelier filmowym wizję, która zdecyduje, kto winien: „Piero”, czy reżyser.

(—) **Niezwykła przyjaźń.** Prasa pilsburska notuje niezwykle przypadek przyjaznych stosunków, jakie zapanowały między kolką pewnej rodziny w Duquesne a pięcioma małymi szczurami, które się w tym samym domu narodziły. Pomieszczone razem z kolką i jej kociętami, zamiast stać przysmakiem na obiad kocicy, żyją sobie przykładnie razem z kociętami i nie ich życiu narazie nie zagraża. Okazuje się więc, że tak samo jak psy często w największej zgodzie żyją z kotami również jest możliwe między kotami i szczurami. Między ludźmi obcych ras niestety daleko rzadziej się to zdarza.

## RADJO.

Sobota, 8. lipca.

Poznań. — 12,25 Transm. z Warszawy. 12,58 Sygnał czasu. 13,05 Płyty. 14,00 Giełda pien. 14,15 Kom. gosp. roln. 18,00 Odczyt. 18,15 Odczyt. 18,35 Audycja wokalna. 19,05 Piosenki. 19,20 Nadprogr. z ilustr. muz. 19,35 Progr. teatr. pozna. i Radjost. na dz. nast. 19,40 Kwadr. lil. 19,58 Sygnał czasu. 20,00 Koncert lekkiej muzyki. 21,25 Utwory skrzypcowe. 22,00 Sygnał czasu. 22,15 Muzyka taneczna.

Warszawa. — 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7,05 Gimnastyka. 7,20 Muzyka ludowa. 7,25 Dz. poranny i wiad. sport. 7,30 Muzyka. 7,52 Chwilka gospodarstwa dom. 7,55 Progr. na dz. bież. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Muzyka popularna. 12,25 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12,33 Kom. meteor. 12,55 Dziennik południowy. 14,55 Piosenki. 15,05 Wiadom. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15,15 Utwory wjloncelowe. 15,25 Kom. gosp. 15,35 Piosenki żydowskie. 16,00 Audycja dla chorych. 16,30 Koncert popularny. 17,00 Pogadanka. 17,15 D. e. koncertu. 18,15 Odczyt. 18,35 Recital fortepianowy. 19,05 Muzyka lekka. 19,20 Rozmaitości. 19,35 Progr.

na dz. nast. 1,40 Kwadr. literacki. 20,00 Koncert solistów. 20,30 Koncert relig. żydowski. 21,05 Dziennik wiecz. 21,15 „Przeгляд rolniczej prasy krajowej”. 21,30 Koncert Chopinowski. 22,00 Muzyka tan. 22,25 Wiadom. sport. 22,35 Wiadom. meteor. 22,40 Muzyka tan. 23,30 „Wiadomości z kraju”.

## Czy wiecie że..

— Francuski sportman, Vasseur, ustalił mowy rekord szybkości dla kłdźki motorowych podczas wyścigu na Sekwanie, a mianowicie 125,13 km. na godzinę.

— W Pradze czeskiej wychodzą 1674 pisma periodyczne, czyli że na każdym 500 mieszkańców Pragi przypada jedno pismo.

## HUMOR I SATYRA.

Skuteczna recepta.

— Lekarz wizytuje pacjenta. — Widzę, że czuje się pani już znacznie lepiej i wygląd się poprawił.

— A to dlatego, doktorze, iż stosuję się ściśle do przestrogi, naklejonej na flaszce z lekarstwem.

— Może pokaże mi pani ten przepis. — „Flaszke należy dobrze zakorkować”.

(Le Rire).

Przewidujący profesor.

— POCO pan nosi ze sobą aż trzy pary okularów, panie profesorze?

— To bardzo proste, mój przyjacielu! Jedna para na dalszy dystans, druga — na bliższy, trzecia, abym szukać mógł poprzednich dwóch!

## URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 6. 7. 1933 r.  
Warunki: Handel hurtowy, parzysta Poznań (ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne:	
Zyto	20,50 — 20,75
Uspokobienie stałe	
Pszemica	37,5 — 38,5
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień 681 — 691 g/l	16,75 — 17,50
Jęczmień 643 — 662 g/l	16,25 — 16,75
Uspokobienie spokojne	
Owies	14,25 — 14,75
Uspokobienie spokojne	
Makaz. 10% w. wor.	34,00 — 35,00
Uspokobienie stałe	
Mak. pszenna 60% w. work.	58,00 — 60,00
Uspokobienie stałe	
Otręby żytnie	12,00 — 14,75
Otręby pszenne	10,00 — 11,00
Otręby pszenne (grubo)	11,50 — 12,50
Gorczyca	52,00 — 58,00
Wyka łatwa	11,50 — 12,50
Peluszczyca	11,00 — 12,00
Groch Vicoria	24,00 — 24,00
Łubin niemiecki	7,00 — 8,00
Łubin żółty	10,00 — 11,00
Uspokobienie spokojne	

gp) Dzisiaj 7. VII br. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	6,45
Marka niemiecka	207,50
Guldeny gdańskie	173,17

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny: H. Ratajski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stan. Szal.  
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł., i od godziny 5-7 wiecz.  
PCCzionkami „Drukarni Leszczyńskiej”  
Sp. z o. o. w Lesznie.

## Letnisko Błotkowo

poczta, stacja Lipno Nowe  
wynajmie jeszcze  
kilka pokoi  
z całodziennym utrzymaniem 3,50 zł od osoby. Wy-  
cieczki uprzejmie zaprasza.

## TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej  
w Lesznie.

Jutro, w sobotę od g. 8-jej rano sprzedaż mięsa wieprzow. większa ilość.

## PARCELA

w dobrem położeniu z przyłączonym światłem i gazem na dogodnych warunkach na sprzedaż. Gdzie? wsk. eksp. Głosu.

## SKŁAD

pod ratuszem, w większym mieście pow., nadający się na każdą branżę, od zaraz do sprzedania na własność. Oferty pod J. H. 999 do eksp. Głosu.

## Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią, skrytka i ogród, do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

## Parcela budowlana

położone przy ul. Świętęchowskiej, z przyłączeniem gazu i wodą na sprzedaż. Leszno, Dworcowa 25

## Mieszkanie

3 pokojowe, duże, uboczne ubikacje przy ul. Racławickiej nr. 11 od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia w składzie u p. Dobrowolskiej.

## Domostwo

### z piekarnią

z rolą lub bez, wartościowo na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

## Ogłaszajcie się

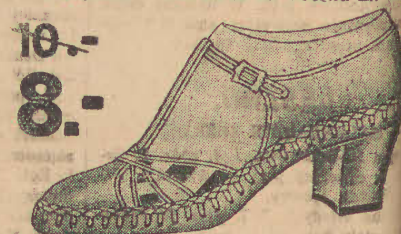
tylko  
w „GŁOSIE”.

# ZNIŻAMY!

Nr. 34-44



Art. 4635-04  
Gimnastyczne pantofle z przewiewnego płótna na czarnej gumowej podszewie — do wyczerpania zapasu. — Nr. 26-33 Zi. T-50 na Zi. 0,8



Opanki płócienne i skórzane. Art. 8165-14  
Jednokolorowe skórzane . . . Zi. 72.- Zi. 10.  
Różnokolorowe skórzane . . . Zi. 78.- Zi. 10.



Art. 9875-04  
Boksowe i zamszowe pantofelki w różnorodnych ozdobach na francuskim i słupkowym obcasie (Nie wszystkie wielkości i gatunki na składzie)



Art. 9875-04  
Lakierowy pantofelek na paseczku i czółenku gładkie i eleganckie. —

SKORZYSTAJCIE Z OKAZJI  
ODWIEDZAJCIE NAS!

# Rata

FABRYKA W CHEŁMKU.

Pracownikom Warsztatów P. K. P. w Lesznie, Kółku wemu Kółu Śpiewu „Chopin”, oraz wszystkim za nas stłane nam życzenia, prezenty i kwiaty w dniu jubla naszego składamy serdeczne

## BÓG ZAPŁAĆ!

Stanisław Stachowiak żoną z d. Pepełow

KAPIELISKO „SYRENA” GROTNIA  
STACJA KOLEJOWA BOSZKOWO  
W KAŻDĄ NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA

## KONCERT I DANCING

OBFIY BUFEI CENY PRZYSTĘPNE

**PRZEDPŁATA:** Na poczęcie wraz tygod. „Przyjaćiel Rolnika”, „Ogłosko Domowe” i dodatkiem powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą sła, strażków itp., wydawnictwo

**OGŁOSZENIA:** Wiersz minim. 1 tam. na str. 6 tam. 20 gr. Reklamy 1 tam. w skład redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania